Dr Reiner Fuellmich, uwięziony za wysiłki na rzecz zdemaskowania „plandemii”, przedstawia optymistyczną aktualizację

Dr Reiner Fuellmich niedawno podzielił się zachęcającą aktualizacją z tymi, którzy śledzą sprawę, opisując jego niesprawiedliwe traktowanie i postępy, jakie robi w obronie siebie.

Fuellmich jest wybitnym niemieckim prawnikiem, który był głośnym krytykiem tyranii COVID-19. Jego kariera trwa od dziesięcioleci i jest również uprawniony do wykonywania zawodu w Kalifornii. Odgrywał główne role w sprawach takich jak skandal związany z emisjami Volkswagena, ale naprawdę wzbudził gniew władz, gdy zainicjował ruch znany jako Norymberga 2.0, aby pozwać globalne elity stojące za pandemią COVID-19 w celu wsparcia idei Wielkiego Resetu.

Utworzył komisję badającą wirusa, jego rozprzestrzenianie się i ryzyko oraz niezawodność testów PCR. Zbadano również, czy blokady, dystans społeczny, kwarantanny i maskowanie miały jakikolwiek wpływ na wyniki.

Po tym, jak został zwabiony do niemieckiej ambasady w Meksyku pod fałszywym pretekstem podczas wakacji, został poddany ekstradycji z Meksyku do Niemiec, gdzie został aresztowany na

lotnisku we Frankfurcie w październiku ubiegłego roku pomimo braku traktatu ekstradycyjnego między tymi dwoma krajami – innymi słowy, został porwany na fałszywy proces.

Dokumenty z postępowania sądowego związanego z jego sprawą wskazują, że agencja rządowa pracowała nad jego wrobieniem, nazywając go „niebezpieczną osobowością", która „stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego i porządku demokratycznego".

Fuellmich mówi swoim zwolennikom, że jest optymistą, jeśli chodzi o zwycięstwo.

W swojej aktualizacji powiedział, że ma „dowody, które pokazują, że jest to rzeczywiście fałszywy proces oparty na całkowicie sfabrykowanych zarzutach prowadzonych zarówno przez skorumpowanego prokuratora, jak i skorumpowanego sędziego".

Dodał, że nowy informator potwierdza wszystkie te twierdzenia.

Dr Fuellmich powiedział, że sąd i władze więzienia robią wszystko, co w ich mocy, aby uniemożliwić mu i jego prawnikom komunikację w nadziei na zniszczenie jego sprawy sądowej. Na przykład, jego prawnicy nie mogą do niego dzwonić ani wysyłać mu e-maili, a on sam nie ma dostępu do komputera ani Internetu. Może otrzymywać faksy, ale nie są mu one przekazywane od razu.

Czuje jednak, że wyjdzie z tego zwycięsko, mimo że szanse są przeciwko niemu „ponieważ jest absolutnie w 100% jasne, że wygrywamy nie tylko moją sprawę, ale wygrywamy całą tę wojnę przeciwko siłom zła, które są teraz ujawniane nie tylko w mojej sprawie, ale także w przerażającym ludobójstwie popełnianym na Bliskim Wschodzie".

Obecnie przebywa w więzieniu Rosdorf, gdzie pozostaje w dużej

mierze odcięty od świata zewnętrznego, a nawet godzinę dziennie spędza w pełnej izolacji. Jego długi pobyt wydaje się być sprzeczny z niemieckim prawem, zgodnie z którym maksymalny czas trwania aresztu tymczasowego wynosi zaledwie sześć miesięcy.

Dr Fuellmich był przetrzymywany w izolatce przez ostatnie cztery miesiące. Funkcjonariusze ubrani w kamizelki kuloodporne towarzyszą mu na rozprawach sądowych, a on sam nosi kajdanki przykute do pasa. On i jego prawnicy nie zostali poinformowani, dlaczego jest tak traktowany.

Istnieją dodatkowe sposoby na uprzykrzenie mu życia. Dodał, że ktoś, kto wydaje się zmagać z chorobą psychiczną, został umieszczony w celi tuż obok niego. Opisał go jako „oszalałego", mówiącego do siebie przez całą dobę, krzyczącego i przeklinającego całą noc.

Pomimo tego dr Fuellmich brzmiał optymistycznie w swojej aktualizacji i przyrzekł, że zapewni mu sprawiedliwość.

W petycji wzywającej do jego uwolnienia czytamy: „Zarzuty przeciwko dr Füellmichowi obejmują defraudację, ale wielu obserwatorów, w tym jego obrona, twierdzi, że proces ten wykroczył poza zwykłe procedury sądowe i stał się politycznie umotywowaną próbą uciszenia wybitnego krytyka środków COVID-19".

„Proces wykazał niepokojące zmiany w parametrach prawnych, dodatkowo komplikując sprawę i podważając zasady sprawiedliwości" – dodano.